

Kraków, 9 grudnia 2024 r.

**Szanowny Panie Rektorze,
Szanowni Państwo Prorektorzy,
Szanowni Państwo Senatorowie,
Szanowni Studenci,
Wszyscy Państwo,**

Zmuszony jestem napisać ten tekst, bowiem od niedawnego czasu jesteśmy świadkami, można powiedzieć zdziczenia obyczajów, które w żaden sposób nie wpisują się w normy i zachowania właściwe, nie tylko dla pracowników Uniwersytetu, ale przede wszystkim Senatorów Uczelni.

Nowa kadencja Senatu zaowocowała bowiem zachowaniami dotychczas niespotykanymi w historii Senatu naszego Uniwersytetu. Otóż bowiem Senatorowie zasypywani są, nic nie wnoszącymi mailami, które notorycznie otrzymują wszyscy członkowie Senatu, co więcej otrzymują je w dni wolne, popołudniami, a nawet ostatnio korespondencja ta przychodziła w Święto Wszystkich Świętych. Gdyby jeszcze były to istotne i ważne sprawy, wymagające natychmiastowych działań Senatu, ale nie, są to luźne, nie merytoryczne maile, byle tylko coś napisać.

Oczywiście twórcami tych maili jest garstka przedstawicieli Inicjatywy Pracowniczej. Pomimo, iż ich grupka jest niewielka, to wydaje się poprzez ilość wysyłanych maili, że jest to jakaś znaczna grupa osób, mających coś do powiedzenia. Tak jednak nie jest, żadnej istotnej treści te maile nie zawierają.

Co więcej te same osoby podczas posiedzeń Senatu notorycznie burzą jego porządek niemerytorycznymi pytaniami, sugestiami i wypowiedziami. Prezentują żenujący brak wiedzy i doświadczenia. Przerywają obrady, żeby tylko coś powiedzieć, zaistnieć, cokolwiek dopowiedzieć. Takie zachowanie powoduje tylko uśmiechy politowania pozostałych Senatorów i osób.

Niestety grupka tych osób, mająca jak widać nadmiar czasu, zobaczyła dla siebie szansę „podziałania” w Uniwersytecie. Działanie to, pożał się Boże, to nieudolne próby zrozumienia funkcjonowania Uczelni, jej struktury i zasad zarządzania, pozyskania wiedzy, której nigdy do tej pory nie mieli. Niestety osoby te nie mają ŻADNYCH kompetencji, ani wiedzy, aby w jakikolwiek sposób się wypowiadać, o czym świadczy każde ich pytanie. Co więcej są to osoby, które w swoich dyscyplinach są najsłabsze, bez dorobku, bez publikacji, na których tak naprawdę pracują w ich Instytutach inne osoby.

Wszyscy to wiemy i widzimy.

Osoby te jednak proporcjonalnie do swojej niekompetencji, są bardzo nachalne i pozbawione wszelkich skrupułów. Za wszelką cenę chcą przekonać innych do swoich racji i poglądów, obiecując stanowiska, przywileje i świetlaną przyszłość, tym, którzy ich poprą. Tak obiecać można wszystko. Wiem, bo zgłaszają się do nas osoby, które takim zachowaniem są zmęczone, zniesmaczone i proszą o interwencję.

Szanowni Państwo, dla dobra naszego Uniwersytetu, nie możemy ulec takiej niemerytoryczności, braku wiedzy, doświadczenia i elementarnego poczucia godności.

Przeciwstawmy takie zachowania temu, co obecnie widzimy w Uniwersytecie- merytoryczności, dotrzymywaniu obietnic, rozwojowi i stabilności.

Uniwersytet znajduje się w świetnej sytuacji finansowej, zgodnie z zapowiedzią władz trzynastki zostaną wypłacone w styczniu, wszystkie należności są regulowane w terminach i prawidłowo, płacone są ZUS-y i podwyższone wynagrodzenia.

Liczba studentów jest największa od lat, jesteśmy drugą w Małopolsce uczelnią pod względem ilości studentów.

Otwieramy nowe kierunki, w tym bardzo dobrze postępują działania mające na celu uruchomienie pielęgniarstwa. Instytuty są wyposażane w nowoczesne pracownie i sprzęt, takie jakich nie mają inne uniwersytety i jednostki.

Nasi studenci mają możliwie najwyższe stypendia, w maksymalnych kwotach, jakie dopuszcza ustawa. Tak dużego wzrostu stypendiów, jak w ostatnim czteroleciu, nie było od wielu lat.

Oczywiście niewielka grupka rozgoryczonych tym osób, stara się za wszelką cenę te osiągnięcia umniejszyć, zniekształcić, czy przemilczeć. Jednak tego przemilczeć nie można, a fakty mówią same za siebie.

Szanowni Państwo, jeszcze jedno proszę miejmy na uwadze. W najbliższych dniach będą odbywać się wybory do Rady Uczelni. Zadbajmy o to, aby w jej szeregach byli ludzie kompetentni, mający doświadczenie i wiedzę w zarządzaniu uczelniami, a nie przypadkowe osoby, które chcą wrócić na nasz Uniwersytet, aby tylko poszukać swojej osobistej zemsty, dodatkowego zarobku, albo co także jest bardzo niebezpieczne, pozyskać i przenieść nasze know how na swoje uczelnie.

Rola Rady Uczelni jest bardzo ważna i nie możemy dopuścić do tego, aby znalazły się w niej osoby, których cel zasiadania w tym gremium będzie czysto merkantylny, osobisty i nie mający nic wspólnego z działaniem na rzecz dobra Uczelni. Zobaczmy sami na dorobek kandydatów, ich doświadczenie i motywacje jakimi mogą się kierować, wyrażając zgodę na kandydowanie.

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”

Jan Władysław Fróg